

# rodzina

NR 9  
(1740)  
2008

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • WRZESIEŃ • CENA 2 ZŁ



### ***Ostatnia Wieczerza***

– (pracownia antwerpska Colijna de Cotera)

### **Kościół ustanowił Jezus Chrystus (patrz str. 2-3)**

Nasz Pan, Jezus Chrystus, pragnie abyśmy kochali wszystkich, dlatego – przyjmując Komunię św. – pamiętajmy, że jest Ona naszym pokarmem i zjednoczeniem: zjednoczeniem z Jezusem Chrystusem, a przez Niego z całym światem.

# Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

„(...) Anna, żona twoja, porodzi ci córkę i nazwiesz ją imieniem Maryja (...). A po upływie pewnego czasu (...) jako dziewica sama porodzi Najwyższemu Syna, który nazwany będzie Zbawicielem wszystkich narodów. („Ewangelia o narodzeniu Maryi”).

Dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny to jedno z najstarszych świąt maryjnych. Na Wschodzie pojawiło się ono już na początku chrześcijaństwa, natomiast na Zachodzie — dopiero w VII wieku.

Ewangelie kanoniczne ani słowem nie wspominają o narodzeniu Maryi, nie wymieniają imion Jej rodziców. Imiona Joachima i Anny znamy jedynie z tradycji Kościoła wschodniego.

Starożytne przekazy dotyczące tej materii dotarły do nas za pośrednictwem pism apokryficznych, takich jak: „Ewangelia o narodzeniu Maryi” oraz „Ewangelia



Święta Anna Samotrzeć  
— mal. A. Dürer (1471-1528)

Pseudo-Mateusza”. Autorstwo pierwszego z nich przypisywano w średniowieczu Hieronimowi, na co jednak brak jest dowodów. Należy więc przyjąć, że jest on dziełem nieznanego autora z IX wieku.

Również autorstwo drugiego apokryfu przypisano Hieronimowi, ale ubóstwo i nieporadność gramatyczna języka łacińskiego wykluczają taką możliwość. Za czas powstania przyjmuje się VI wiek.

Pierwszy z apokryfów podaje: Święta i chwalebna zawsze dziewica Maryja pochodziła z królewskiego rodu Dawida. Urodziła się w miasteczku Nazaret. Ojciec Jej miał na imię Joachim, matka zaś Anna. Rodzina wywodziła się z Galilei, z miasta Nazaret, ród zaś matki z Betlejem (1, 1). Przekonanie, że Maryja urodziła się w Nazarecie, rozpowszechnione już było w Średniowieczu, w okresie wypraw krzyżowych. Dalej autor Ewangelii o narodzeniu Maryi zwraca uwagę na wysokie kwalifikacje rodziców przyszłej Matki Boga — Człowieka, stwierdzając: „Życie ich było proste i prawe, a pobożne i nienagane przed ludźmi. Albowiem całą majątność swoją dzielili na trzy części: jedną przeznaczali dla świątyni i służby świątynnej, drugą zaś dla przechodniów i biednych, trzecią zaś zachowywali dla siebie i swojej rodziny”. Żyjąc w przykładnym małżeństwie około dwudziestu lat, nie mieli potomstwa, Ślubowali jednak, że jeśli Bóg da im pćtomka, to przeznaczą go na służbę Panu. Z tej przyczyny każdego roku udawali się do świątyni

## Kościół ustanowił Jezus Chrystus

Przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, wszystkie ludy ówczesnego świata tworzyły jedno rzymskie państwo, które z republiki przekształciło się w imperium. Żydzi zamieszkiwali całe imperium, zajmując się z wielkim powodzeniem handlem i przemysłem; szczególnie wielu Żydów mieszkało w Aleksandrii. W tym czasie jedynie Żydzi znali prawdziwego Boga; inne narody wyznawały wielobóstwo; wszystko mogło się stać przedmiotem ubóstwienia. W grecko-rzymskim świecie powstawały systemy filozoficzne, które — poddając religię pogańską krytyce — postawiły sobie zadania objaśnienia istoty bytu. Przekonania filozofów zaczęły rozpowszechniać się także wśród ludu i w nim też rozwijała się nieufność do wielobóstwa; przede wszystkim religia grecka i rzymska ponosiła wciąż porażki, lud już nie wierzył swoim bogom, chociaż wciąż uczestniczył w religijnych obrzędach.

Filozofia przyczyniła się do upadku pogańskich religii, ale nie mogła ich zastąpić. Ludzie świadomi wewnętrznej pustki przechodzili od jednego systemu filozoficznego do innego, nie znajdując nigdzie satysfakcji dla swoich religijnych poszukiwań. Aleksandria była wówczas centrum poszukiwań intelektualnych; tam Żydzi przetłumaczyli Biblię na język grecki, przybliżając judaizm także poganom. Żydzi poznawali filozofię grecką, szczególnie filozofię Platona, znajdując w niej wiele inspiracji religijnych, a poganie szukali inspiracji religijnych w judaizmie; intresująca wydawała się im idea Mesjasza. Kiedy więc narodził się Jezus z Nazaretu i założył swój Kościół, wówczas wielu Żydów i pogan, zobaczyło w nim Mesjasza i zaczęło wstępować do Kościoła, który szybko się rozwijał.

Kościół ma swój początek w nauczaniu i działalności Jezusa Chrystusa, który posłał swych

Apostołów i nakazał ich następcom, aby byli w Kościele pastorzami aż do skończenia świata (Mt 28, 19-20): „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (...). A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Na tych fundamentach budowano naukę o Kościele, która ma charakter chrystopologiczny (Jezus Chrystus) i pneumatologiczny (Duch Święty). W tym podwójnym obszarze dokonuje się głoszenie Ewangelii. *Głoszenie dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie, który powołuje ludzi do wspólnoty.* Kościół jest zatem świadectwem pojednania i usprawiedliwia dokonanego w Jezusie Chrystusie.

To Jezus z Nazaretu — posłany przez Ojca na świat — ustanowił Kościół. On sam jest kamieniem węgielnym Kościoła, a fundamentem jego uczynił Dwunastu Apostołów; „przywołał do siebie tych,

Pańskiej, by wypełnić obowiązek wynikający z prawa Mojżeszowego. Wówczas to, gdy Joachim był sam, stanął przed nim w wielkim blasku anioł Pański, który powiedział: „Bóg dojrzał twoje zawstydzenie z powodu niepłodności, o którą cię niesłusznie obwiniano. Albowiem Bóg jest mścicielem grzechu, zamyka On czyjeś łono, czyni tak, aby ponownie cudownie jeszcze je otworzyć, i aby poznano, że to co się rodzi, nie pochodzi z pożądliwości, lecz z daru Bożego. Również Anna, żona twoja, porodzi ci córkę i nazwiesz ją imieniem Maryja. Będzie ona, jak ślubowaliście, od młodości poświęcona Panu i już w łonie matki napełniona zostanie Duchem Świętym. Nie będzie jeść ani pić niczego nieczystego, ani nie będzie przebywać wśród ludu, lecz w świątyni Pańskiej. A po upływie pewnego czasu, jak cudownie sama urodziła się z niepłodnej, jako dziewica porodzi Najwyższemu Syna, który nazwany będzie Zbawicielem wszystkich narodów” (Tamże 3, 3). Identyczna wiadomość przekazana została również Annie.

I poczęta Anna i porodziła córkę, która zgodnie z poleceniem anielskim została nazwana imieniem Maryja.

których sam chciał (...) i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki” (Mk 3, 13-14). Odtąd są oni „postani” (gr. *apostoloi*). „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21; Por. 1 13, 20; 17, 18). Szybko rosła liczba uczniów Chrystusa; w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 41) nawróciło się trzy tysiące, a następnie po uzdrowieniu chromego jeszcze pięć tysięcy (Dz 4, 4). Lecz oprócz tego, Pan Bóg codziennie dołączał kolejnych uczniów do Kościoła. W ślad za tym pierwszym cudem, który przyciągnął do Kościoła pięć tysięcy tych, którzy uwierzyli, „wiele znaków i cudów działa się przez ręce Apostołów wśród ludu” (Dz 5, 12). Działo się tak, że już z okolicznych miast zaczęli schodzić się ludzie do Jerozolimy, „znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia” (Dz 5, 16). Apostołowie „nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie” (Dz 5, 42). Jeden Duch, przyjęty przez nich

w chrzcie, zbierał ich w jeden organizm Prawdy i Miłości.

Kościół — z jednej strony — jest rozumiany jako ukryte *mysterium*, mistyczny, duchowy organizm, ożywiany przez Ducha Świętego, a z drugiej strony, jako instytucja, kierująca się zasadami tego świata. W Kościele to, co ziemskie, łączy się z tym, co niebiańskie. Głównymi przejawami życia Kościoła jest głoszenie Ewangelii, przekazywanie wiary oraz liturgia, która dokonuje się w modlitwie, przez uwielbienie i wystawianie Boga, zwłaszcza w Eucharystii, ale też poprzez słuchanie słowa i przyjmowanie sakramentów. Teologodzy — budując fundamenty nauki o Kościele — chętnie nawiązują do biblijnego obrazu Kościoła jako Ciała Chrystusa, uzupełniając go nauką o Kościele Ojców Kościoła, a przede wszystkim myślą Orygenesesa, Cypriana, czy Augustyna, dla których Kościół jest sakramentem jedności lub sakramentem zbawienia, a także *Nicejsko-Konstantynopolskim wyznaniem wiary* z 381 r.: „Wierzę (...) w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”.

W Kościele od początku istniała świadomość, że jest on kontynuatorem starotestamentowego ludu Bożego; jest on ludem wyodrębnionym spośród innych poprzez przymierze z Bogiem. Jednak warunkiem przynależności nie jest już — jak w Starym Testamencie — więź krwi, czy też obrzezanie lub przestrzeganie Prawa Mojżeszowego, lecz wiara w Jezusa Chrystusa oraz chrzest. Pierwsi chrześcijanie zaczęli dostrzegać, że to właśnie oni stanowią zapowiadany przez Proroków nowy lud Boży, gromadzący się ze wszystkich narodów (por. Iz 66, 18-24; Za 2, 15). Wyraża to Pierwszy List św. Piotra: „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym” (1 P 2, 9-10).

W Liście do Efezjan czytamy, że Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić” (Ef 5, 26), „żywi go i pielęgnuje” (Ef 5, 29). Chrystus łączy się z Kościołem (por. Ef 5, 31n), który jest Jego „Oblubienicą, Małżonką Baranka” (Ap 21, 9; por. 19,

7; 22, 17; 2 Kor 11, 2). Jednak najlepiej istotę Kościoła oddaje obraz Ciała Chrystusa (por. Kol 1, 24). W Pierwszym Liście do Koryntian czytamy: „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami” (1 Kor 12, 27-28). Kościół jest „Ciałem Chrystusa”, a Chrystus jest Głową tego Ciała (por Kol 1, 18; Ef 1, 22; 4, 14n; 1 Kor 12, 13,27; Rz 12, 5).

Dzięki Zmartwychwstałemu Chrystusowi „całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rośnie Bożym wzrostem” (Kol 2, 19). Apostoł Paweł często w swoich listach powiada, że chrześcijanie istnieją „w Chrystusie”; przez chrzest, „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało” (1 Kor 12, 13).

Kościół jest jeden, dzięki jedności wiary i tradycji oraz dzięki ciągłości sukcesji apostołskiej w hierarchii. W Nowym Testamencie wiele jest tekstów, które powiadają, że Jezus Chrystus założył jeden Kościół. „*Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*” (Ef 4, 4-6; por 1 Kor 8, 6); „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli” (1 Kor 1, 10), bo „czyż Chrystus jest podzielony?” (1 Kor 1, 13). Jezus — dobry Pasterz — pragnie, aby w Jego owczarni znalazły się także obce owce „i te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10, 16). Jeden jest Chrystus, jedno jest przymierze między Bogiem a ludźmi; o tę jedność modlił się także Jezus Chrystus: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 20-21).

# Kościół Polskokatolicki w Rzeczypospolitej Polskiej

## Struktura organizacyjna Kościoła

Po 1989 r. Kościół Polskokatolicki wszedł w nową rzeczywistość polityczną i społeczną. Pełne uregulowanie stanu prawnego Kościoła Polskokatolickiego nastąpiło dopiero po uchwaleniu przez Parlament RP ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r., o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 97, poz. 482). Zgodnie z art. 2 te same ustawy, Kościół jest samodzielny i niezależny organizacyjnie od jakiegokolwiek zagranicznej władzy kościelnej i świeckiej; pozostaje natomiast w jedności wiary i moralności z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie.

Kilka dni wcześniej, tj. 27 czerwca 1995 r., Synod Ogólnopolski uchwalił nowe *Prawo wewnętrzne Kościoła Polskokatolickiego*. Zgodnie z obowiązującym prawem, Kościół Polskokatolicki wyznaje katolickie prawdy wiary i moralności oraz zasady ustroju zawarte w Piśmie Świętym, sformułowane w powszechnych symbolach wiary i postanowieniach siedmiu Soborów Powszechnych pierwszego tysiąclecia. Kościół należy do Unii Utrechckiej, a jego biskupi są członkami Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, gdzie reprezentują Kościół Polskokatolicki.

Według prawa wewnętrznego (uchwalonego na Synodzie Ogólnopolskim w 1995 r., znowelizowanego zaś 20 czerwca 2003 r. i 18 czerwca 2008 r. (najwyższą władzą zwierzchnią i prowadzącą w Kościele jest Synod Ogólnopolski, który zbiera się co pięć lat. Natomiast organem władzy wykonawczej w okresie międ-

dzysynodalnym jest Rada Synodalna i Zwierzchnik Kościoła. Świeccy delegaci na synod oraz świeccy członkowie Rady Synodalnej mają równe prawa z duchowymi. Synodalność Kościoła nie sprzeciwia się hierarchiczności związanej z władzą święceń.

Wszyscy biskupi są sobie równi w prawach i godnościach, obowiązkach i przywilejach, i na wzór Kolegium Apostolskiego tworzą kolegium biskupów. Przewodniczący kolegium posiada jedynie z tego względu pierwszeństwo honorowe. Biskupi, kapłani i diakoni są szafarzami i wykonawcami uchwał synodalnych w tym wszystkim, co stosownie do władzy święceń należy do funkcji Kościoła, a więc do pasterzowania, nauczania i uświęcenia. Władzę kontrolną sprawuje Komisja Rewizyjna, wybierana przez Synod; władzę dyscyplinarną zaś — Sąd Biskupi, a w drugiej instancji — Rada Synodalna.

Od 1995 r. przewodniczącym Rady Synodalnej i przewodniczącym kolegium biskupów z tytułem biskupa-zwierzchnika Kościoła jest bp Wiktor Wysoczański, który reprezentuje Kościół na zewnątrz i jest koordynatorem pracy Kościoła.

Kościół Polskokatolicki administracyjnie dzieli się na trzy diecezje: warszawską, krakowsko-częstochowską i wrocławską. Diecezje zaś dzielą się na dekanaty, a następnie na parafie. Kandydaci na duchownych kształcą się w Wyższym Seminarium Duchownym Kościoła Polskokatolickiego w Warszawie oraz w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

## Doktryna Kościoła

Kościół Polskokatolicki przyjmuje eklezjologię, w której Kościół (jeden, święty, katolicki i

apostolski) ma charakter episkopalno-koncyliarny. W teologii Kościoła Polskokatolickiego szczególne miejsce zajmują starokościelne zasady wiary pierwszego tysiąclecia. Starokatolicy odrzucają papiesko-centralistyczne pojmowanie Kościoła, przyznając biskupowi Rzymu jego dawny, historyczny prymat (*primus inter pares*), przyjęty przez sobory eumeniczne i Ojców Kościoła. W tym kierunku prowadzone są badania teologiczne, odwołujące się do niepodzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia oraz odnowy katolicyzmu w XIX wieku (J.M. Sailer i H.v. Wassenberg, aż do J.A. Möhlera i A. Günthera); to tu tworzona jest przestrzeń, która umożliwia spotkanie teologów starokatolickich, prawosławnych i rzymskokatolickich.

Teologia starokatolicka, a zwłaszcza jej początki, to biografie znakomitych uczonych; Johann Josef Ignaz von Döllinger (1799-1890), Johann Friedrich (1836-1917), Philipp Woker (1848-1924), Johann Friedrich von Schulte (1827-1914), Franz Heinrich Reusch (1825-1900), Josef Hubert Reinkers (1821-1896), Eduard Herzog (1841-1924) i inni. Większość teologów starokatolickich to przedstawiciele teologii historycznej, którzy do istotnych problemów współczesnej refleksji teologicznej zaliczali problem władzy i autorytetu (prymatu i nieomylności papieża) oraz stosunek Kościołów lokalnych do Kościoła powszechnego.

Biskupi Kościoła Polskokatolickiego przyjmują jako obowiązującą ich i cały Kościół *Deklarację Utrechcką Biskupów Starokatolickich* z 24 września 1889 r.; jest to podstawowy dokument ujmujący związłe starokatolickie zasady wiary. *Deklaracja Utrech-*

cka — odrzucając watykańskie dekrety z 18 lipca 1870 roku — zachowuje starokościelną zasadę, wypowiedzianą przez św. Wincentego z Lerynu w zdaniu: „Trzymamy się tego, co zawsze, co wszędzie, co przez wszystkich było wyznawane, to jest bowiem prawdziwie i rzeczywiście katolickie” — te trzy kryteria nie muszą być spełnione jednocześnie. Św. Wincenty chciał znaleźć formalne kryterium (posiadające wartość idei regulatywnej), określające granice, w ramach których realizuje się katolicyzm Kościoła. Jego zdaniem, przedmiotem wiary jest tylko to, w co wyraźnie wierzono wszędzie, albo zawsze, albo wszyscy. Reprezentantem obowiązującej nas tradycji kościelnej może być tylko jeden i cały Kościół, przekazujący jedność wiary „zgodnej z całością”. Dlatego wiążąca jest Tradycja zawarta w Symbolach ekumenicznych i w powszechnie uznanych dogmatycznych orzeczeniach Soborów ekumenicznych niepodzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia.

Polskokatolicy podkreślają więc normatywne znaczenie zasad wiary starego Kościoła pierwszego tysiąclecia, zawartych w artykułach Symbolu wiary, w nauce Ojców Kościoła i w orzeczeniach dogmatycznych pierwszych siedmiu soborów powszechnych: Nicea (325 r.), Konstantynopol (381 r.), Efez (431 r.), Chalcedon (451 r.), Konstantynopol (533 r.), a także Nicea (787 r.); określających wspólną świadomość wiary jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła i dających wyraz jedności wszystkich Kościołów lokalnych w jednym świętym Ciele Chrystusa. Do Tradycji apostołskiej należą: kanon Pisma Świętego, najstarsze wyznanie wiary, potrójny urząd kościelny (biskup, prezbiter, diakon).

Pismo Święte jest bezpośrednio główną regułą wiary, natomiast autentyczna Tradycja, tj. nieprzerwany, częściowo ustny, częściowo pisemny przekaz na-

uki, głoszonej najpierw przez Chrystusa, a następnie przez Apostołów, jest autorytatywnym źródłem poznania dla chrześcijan. Natomiast źródłami teologicznymi są dokumenty Unii Utrechckiej, wszystkie ważniejsze dokumenty kościelne i prace teologów starokatolickich. Należy tu przypomnieć 9. tezę I Konferencji Unijnej w Bonn (14-16 września 1874): „Podczas, gdy Pismo Święte jest uznane główną zasadą wiary, uznajemy, że autentyczna Tradycja, to jest nieprzerwany, częściowo ustny, częściowo pisemny przekaz nauki, głoszonej najpierw przez Chrystusa, a następnie przez Apostołów, jest autorytatywnym (zgodnie z wolą Boga) źródłem poznania dla wszystkich kolejnych pokoleń chrześcijan”.

Teologia starokatolicka znalazła swój szczególny wyraz w oświadczeniach Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, które bliżej precyzują starokatolickie zasady wiary; na uwagę m.in. zasługują:

1. *Oświadczenie dotyczące dogmatu o cieleśnym Wniebowzięciu Maryi z 26 grudnia 1950 r.*, które przedstawia zasady mariologii starokatolickiej i odrzuca dogmat o Wniebowzięciu. W Kościele Polskokatolickim kulturowane są właściwe polskiej tradycji nabożeństwa Maryjne.

2. *List Wiary MKBS z 15 grudnia 1969 r.*, zawierający wykład starokatolickiej nauki o Objawieniu i jego przekazywaniu, o Kościele i sakramentach oraz o zasadzie jedności.

3. *Oświadczenie w sprawie „Filioque” z 15 grudnia 1969 r.*, aprobujące wschodnią naukę o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca — jako sformułowanie Soboru Konstantynopolitańskiego z 381 r.

4. *Oświadczenie w sprawie prymatu w Kościele z 18 lipca 1970 r.*, w którym ponownie odrzuca się dogmat o prymacie jurysdykcyjnym papieża.

**Opracowano na podstawie prac bpa Wiktora Wysoczańskiego**

**Fragmety niepublikowanej pracy Biskupa Wiktora Wysoczańskiego**

## **PNKK na terenie Kanady (cd.) i niezależne parafie polskie w Brazylii**

(...) Z inicjatywy bpa Józefa Niemińskiego zorganizowano parafie i filie parafialne w: Hamiltonie, Ontario (1949), Montrealu, Quebec (1950), Oshawie, Ontario (1959), Oakville, Ontario (1971), Scarborough, Ontario (1977) oraz w Welland, Ontario.

W Montrealu, dzięki staraniom (...) proboszcza parafii ks. seniora Andrzeja Ćwiklińskiego (1937-1983) wzniesiono nowy kościół wraz z salą parafialną oraz plebanię (...).

Parafie PNKK w Kanadzie są wspólnotami prawnie uznanymi przez państwo. Podstawę do tego uznania stworzył tzw. akt inkorporacyjny, uchwalony w czerwcu 1951 r. przez Parlament Kanadyjski (...).

Z myślą o podniesieniu znaczenia PNKK na terenie Kanady, X Synod Generalny w Chicago (1-4 lipca 1958) przyznał przedstawicielom kanadyjskim członkostwo w Radzie Głównej PNKK. Dostrzeżono zarazem księży wyróżniających się w pracy na niwie kościelnej, zaangażowanych patriotycznie (...). Wyomownym dowodem tego było mianowanie ks. J. Niemińskiego w 1961 r. przez bpa Maksymiliana Rodego, ówczesnego zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego, honorowym kanonikiem Kapituły Biskupiej Kościoła Polskokatolickiego (...). Z kolei bp Tadeusz Zieliński (1904-1990), ówczesny ordynariusz Diecezji Buffalo — Pittsburgh, w tymże samym roku mianował go pierwszym seniorem PNKK w Kanadzie. W 1962 r. ks. J. Niemińskiemu powierzono funkcję sekretarza Rady Głównej PNKK, którą pełnił do października 1978 r.

XI Synod Generalny w Scranton (14-17 maja 1963) scalił wszystkie

**cd. na str. 6**

**rodzina 5**

# Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary

parafie kanadyjskie w jeden seniorat podległy Diecezji Buffalo — Pittsburgh. Już w dniu 28 kwietnia 1965 r. na sesji Rady Głównej PNKK zastanawiano się nad potrzebą erygowania diecezji w Kanadzie, lecz uznano, iż sprawa ta należy do kompetencji Synodu. I tak XII Synod Generalny w Manchester N.H. (24-27 października 1967 r.), po rozpatrzeniu wniosku delegatów kanadyjskich, upoważnił Radę Główną i bpa Leona Grochowskiego, ówczesnego Pierwszego Biskupa PNKK, do załatwienia wszelkich spraw związanych z erygowaniem owej diecezji oraz ustanowienia dla niej biskupa. Wybrał także trzech biskupów: Waltera Słowakiewicza (1911-1978), Józefa Niemińskiego i Antoniego Rysza. Uroczystość konsekracji wszystkich trzech elektów odbyła się w katedrze scrantonskiej w dniu 26 czerwca 1968 r. Konsekratorem był ówczesny Pierwszy Biskup Leon Grochowski, współkonsekratorami zaś biskupi: Józef Sołtysiak (1895-1973) oraz Tadeusz Zieliński. W uroczystości tej uczestniczyli nadto: Jan Misiaszek (1903-1972), Franciszek Rowiński (1918-1990) oraz Eugeniusz W. Magyar (1909-1968).

Po konsekracji bp J. Niemiński został mianowany ordynariuszem nowo erygowanej Diecezji Kanadyjskiej z siedzibą w Toronto, Ontario.

**Niezależny ruch kościelny znalazł licznych zwolenników wśród Polaków rozproszonych na terenie Brazylii.** W okresie międzywojennym powstało w tym kraju kilka niezależnych parafii polskich. Zorganizowali je byli księża PNKK, głównie jednak księża pozostający wówczas pod jurysdykcją bpa Władysława M. Farena. Inicjatorem powstania „Polskiego Kościoła w Brazylii” był ks. Teofil Bartnicki, który w 1932 r. zorganizował pierwszą polską parafię starokatolicką w Ponta Grossie, Parana. Działał on odtąd w porozumieniu z bpem W.M. Faronem, znajdującym się już wtedy poza Unią Utrechcką. Kościół ten posiadał w Brazylii własny zarząd, a swe założenia programowe szerzył za pośrednictwem specjalnego organu prasowego, ukazującego się w latach 1933-1934, pt. „Siewca — Pismo miesięczne poświęcone sprawom religijnym, społecznym i oświatowym Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Brazylii”. Założycielem i wydawcą pisma był ks. Teofil Bartnicki, redaktorem zaś ks. Józef Adamczewski (1903-1986). Redakcja i administracja mieściła się w Ponta Grossie.

Sobór jest uroczystym zgromadzeniem Kościoła, który formułuje — wyrażony teologicznie — akt wiary. Wprowadzając nowe sformułowania dogmatyczne, sobór kończy dyskusję na temat sformułowań biblijnych o Bogu, Chrystusie i Duchu Świętym. Jednak definicja dogmatyczna nie ujmuje całej prawdy, pozostaje węższa w relacji do tekstu pierwotnego, przekazanego nam objawienia zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji apostołskiej.

Dogmatyczne orzeczenia siedmiu Soborów powszechnych są dla Kościołów starokatolickich nieomyłne i wyrażają wraz z Pismem Świętym nienaruszalny depozyt wiary. Wśród tych orzeczeń szczególne miejsce zajmuje *Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary*. Wprawdzie istnieją także dwa inne Symbole Wiary: *Apostolskie Wyznanie Wiary*, tzw. *Skład apostołski* oraz *Atanazjańskie Wyznanie Wiary*, zwane również „*Quicumque*”, jednak one nie posiadają już tego samego autorytetu, co *Nicejsko-Konstantynopolitańskie*, bowiem nie były ogłoszone przez żaden z Soborów powszechnych.

Oczywiście, formułowanie nauczania katolickiego nie zakończyło się w epoce siedmiu Soborów powszechnych. Kościół wyrażał swą naukę po 787 roku poprzez postanowienia soborów (synodów) lokalnych, w których uczestniczą przedstawiciele jednego Kościoła lokalnego oraz poprzez listy pasterskie i inne wypowiedzi biskupów. Jednak tylko orzeczenie dogmatyczne Soborów powszechnych są nieomyłne, natomiast te podejmowane przez sobory lokalne, czy też podejmowane przez biskupów mogą zawierać błędy; nabierają większego znaczenia — a nawet powszechnego autorytetu — jeśli są przyjmowane przez inne Kościoły. Dogmatyczne orzeczenia Soborów powszechnych nie mogą być zmieniane, poprawiane, czy przyjmowane w części. Natomiast postanowienia soborów lokalnych mogą i często traktowane są wybiórczo przez Kościoły.

Tekst *Nicejskiego wyznania wiary* (*Nicaenum*) przyjęty na soborze w Nicei, skupiał swą uwagę na relacji między Ojcem a Synem, natomiast nie rozwijał nauki o Duchu Świętym. Dopiero sobór w Konstantynopolu uzupełnił tekst nicejski o sformułowania

dotyczące trzeciej osoby Trójcy Świętej, Kościoła, chrztu i życia wiecznego. Wyznanie wiary przyjęte w Konstantynopolu zostało nazwane na soborze w Chalcedonie (451 r.), *Wyznaniem wiary 150 Ojców*; jego treść jest następująca:

„Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszchemogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych; i w jednego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem. Został ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Pilattem, poniósł mękę i został pogrzebany, i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił do nieba, i siedzi po prawicy Ojca, i znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego panowaniu nie będzie końca. I w **Duchu Świętego**, Pana i Ożywiciela, **który od Ojca pochodzi**, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków. W jeden święty powszechny i apostołski Kościół. Wyznajemy jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów. Oczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia w przyszłym wieku. Amen”.

To wyznanie wiary upowszechniło się najpierw jako wyznanie chrzcielne, a następnie było odmawiane podczas każdego nabożeństwa. Na Zachodzie, Synod w Toledow w 589 r. uzupełnił tekst o dwa dodatki: w czlonie drugim po słowach „zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami” dodano: *Deum de Deo* [‘Bóg z Boga’], natomiast czlon ósmy zawierający naukę, że Duch Święty pochodzi od Ojca, uzupełniony jest słowami: „i Syna” (*qui ex Patre Filioque procedit*), które ostatecznie weszły w 1014 r. do liturgii w Rzymie.

Kościół prawosławny sprzeciwił się zwłaszcza temu drugiemu dodatkowi, ponieważ nie został usankcjonowany przez sobór powszechny. Kościoły starokatolickie Unii Utrechckiej w wyniku dialogu teologicznego z prawosławiem w 1969 r. wykreśliły dodatek: *Filioque* z Nicejsko-Konstantynopolitańskiego Wyznania Wiary.

# SYNOD OGÓLNOPOLSKI KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W RP

## Warszawa — 18 czerwca 2008 r.

Kościół Polskokatolicki po 1989 r. wszedł w nową rzeczywistość polityczną i społeczną. Pełne uregulowanie stanu prawnego Kościoła Polskokatolickiego nastąpiło dopiero po uchwaleniu przez Parlament RP ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r., o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 97, poz. 482 z późn. zm.). Zgodnie z art. 2 tejże ustawy, Kościół jest samodzielny i niezależny organizacyjnie od jakiegokolwiek zagranicznej władzy kościelnej i świeckiej; pozostaje natomiast w jedności wiary i moralności z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie. Kilka dni wcześniej, tj. 27 czerwca 1995 r., Synod Ogólnopolski uchwalił nowe *Prawo Wewnętrzne Kościoła Polskokatolickiego*. Zgodnie z obowiązującym prawem, Kościół Polskokatolicki wyznaje katolickie prawdy wiary i moralności oraz zasady ustroju zawarte w Piśmie Świętym, sformułowane w powszechnych symbolach wiary i postanowieniach siedmiu Soborów Powszechnych pierwszego tysiąclecia. Kościół należy do Unii Utrechckiej, a jego biskupi są członkami Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, gdzie reprezentują Kościół Polskokatolicki. Według *Prawa Wewnętrznego* (uchwalonego na Synodzie Ogólnopolskim w 1995 r., znowelizowanego zaś 20 czerwca 2003 r.), najwyższą władzą zwierzchnią i prawodawczą w Kościele jest Synod Ogólnopolski, który zbiera się co pięć lat. Zgodnie z § 109, ust. 1 *Prawa Wewnętrznego Kościoła Polskokatolickiego w RP*, w dniu 20 czerwca 2008 r. upływała pięcioletnia kadencja władz Kościoła Polskokatolickiego. Poprzedni Synod odbył się w dniu 20 czerwca 2003 r. w Warszawie.

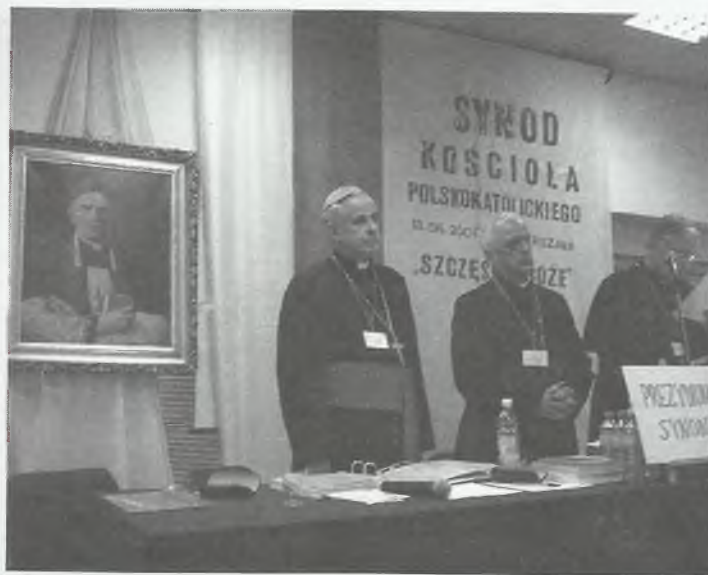
W dniu 15 kwietnia 2008 r. Rada Synodalna podjęta jednogłośnie uchwałę o zwołaniu Synodu Ogólnopolskiego na dzień 18 czerwca 2008 r. w Warszawie. Na tej samej sesji zatwierdzono *Program Synodu Ogólnopolskiego*, skład *Prezydium Synodu*, *Sekretariatu*, *Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej* i *Komisji Uchwał i Wniosków*.

W dniu 18 czerwca 2008 r., o godzinie 10, w Warszawie, Al. Jerozolimskie 44, w Sali Konferencyjnej w budynku „Metro Projekt” rozpoczął obrady Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego w RP.

W dniu Synodu w *Biurze Przedsynodalnym* zarejestrowano delegatów duchownych i świeckich, którzy otrzymali teczki z mandatami na Synod Ogólnopolski. Z zaproszonych gości przybyli: Jego Ekscelencja, bp Marian B. KRUSZYŁOWICZ OFM Conv — biskup pomocniczy diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej Kościoła Rzymskokatolickiego; a także J.E. Bp Michał JABŁOŃSKI — Zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Polsce.

Uczestnicy Ogólnopolskiego Synodu odśpiewali *Hymn Wiary*: „Do Ciebie przyslim Boże nasz”, który napisał bp Franciszek Hodur w roku 1907. A następnie modlili się w intencji Synodu i Kościoła Polskokatolickiego. Modlitwie przewodniczył bp Jerzy Sztotmiller.

Po modlitwach bp Wiktor Wysoczański przyjął przysięgę delegatów, zgodnie z Rotą przysięgi. W myśl § 115, ust. 1 *Prawa Wewnętrznego*, obrady Synodu odbywają się zgodnie z regulaminem i programem



Bp Wiktor Wysoczański przewodniczył sesji wstępnej

zatwierdzonym przez Radę Synodalną, co nastąpiło na sesji w dniu 15 kwietnia 2008 r.

Sesji wstępnej przewodniczył bp Wiktor Wysoczański, który bardzo serdecznie powitał delegatów i gości, przybyłych na Synod: „W imię Boże rozpoczynamy obrady Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego. Gorąco i serdecznie witam Duchowieństwo, Delegatki i Delegatów przybyłych na Synod.

Z radością witam naszych Dostojnych Gości i Przyjaciół, którzy biorą udział w części otwartej Synodu.

Witam Jego Ekscelencję, bpa Mariana B. KRUSZYŁOWICZA OFM Conv — biskupa pomocniczego diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej Kościoła Rzymskokatolickiego, który zastąpił bpa Jacka Jezierskiego na stanowisku przewodniczącego Zespołu Episkopatu Polski ds. Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego z Kościołem Polskokatolickim w RP.

Witam Jego Ekscelencję, bpa Michała JABŁOŃSKIEGO — Zwierzchnika Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Polsce.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy na moje ręce przesłali życzenia i gratulacje dla całego Kościoła Polskokatolickiego z okazji odbywającego się Synodu.

Wysoki Synodzie!

Zbraliśmy się, by przed całym Kościołem złożyć sprawozdanie z naszej międzysynodalnej działalności. Przed chwilą wzywaliśmy w naszych modlitwach Bożej pomocy i asystencji Ducha Świętego. Złożyliśmy przysięgę, że w obradach będziemy kierować się prawdą i miłością ewangeliczną. Niech ustaną spory i wzajemne zawiści, miejmy na uwadze dobro Kościoła.

Otwieram obrady Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego w dniu 18 czerwca 2008 r. w War-

# SYNOD OGÓLNOPOLSKI KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W RP

Warszawa — 18 czerwca 2008



Bp Wiktor Wysoczański składa sprawozdanie za okres międzysynodalny

## cd. ze str. 7

szawie. Życzę asystencji Ducha Świętego w naszych obradach, wszelkich łask i błogostawieństwa Trójcy Przenajświętszej i macierzyńskiej opieki Maryi, Bożej Matki. „Szczęść Boże”.

Następnie bp Wiktor Wysoczański przedstawił skład ukonstytuowanych władz Synodu, ustalony na sesji Rady Synodalnej w dniu 15 kwietnia 2008 r.:

### Prezydium Synodu:

1. bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański — przewodniczący,
2. bp mgr Jerzy Szotmiller,
3. ks. inf. mgr Stanisław Bosy.

### Komisja Mandatowo-Skrutacyjna:

1. ks. dziek. Henryk Dąbrowski — przewodniczący,
2. ks. dziek. Ryszard Szykuła,
3. ks. prob. mgr Andrzej Gontarek,
4. ks. prob. mgr Adam Stelmach,
5. ks. prob. mgr Jerzy Uchman.

### Sekretariat Synodu:

1. ks. prob. dr Jerzy Bajorek — przewodniczący,
2. ks. prob. mgr Tadeusz Budacz,
3. ks. prob. mgr Dominik Gzieło.

### Komisja Uchwał i Wnioseków:

1. ks. prob. Hubert Szryt — przewodniczący,
2. ks. dziek. Adam Bożacki,
3. ks. dziek. Ryszard Walczyński.

Przewodniczący sesji wstępnej Synodu, bp Wiktor Wysoczański poprosił zaproszonych gości o przekazanie życzeń. Jako pierwszy głos zabrał Jego Ekscelencja, bp Marian B. KRUSZYŁOWICZ OFM Conv — biskup pomocniczy diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej Kościoła Rzymskokatolickiego:

„Ekscelencjo, Księżo Biskupie Przewodniczący, Ekscelencje, Księża Biskupi, Księża,  
Drodzy w postudze naszego Pana Jezusa Chrystusa,

Przed wszystkim chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na Wasz Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego w RP.

Uczestniczę w nim jako nowo wybrany przewodniczący Zespołu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Kościołem Polskokatolickim w RP. Postugę dialogu z Waszym Kościołem przejmuję po biskupie Jacku Jezierskim, który pełnił tę funkcję do czasu mojej nominacji.

Sprawa jedności Kościoła jest priorytetowym zadaniem wszystkich uczniów Chrystusa. Dlatego Kościół Rzymskokatolicki usilnie zabiega o zbliżenie się do wszystkich chrześcijan w ramach ruchu ekumenicznego. Szczególnie zaś bliskie są mu Kościoły



i Wspólnoty kościelne, które zachowały w swojej tradycji wspólne dziedzictwo apostołskiej wiary; do nich należy także Kościół Polskokatolicki. Dialog pomiędzy naszymi Kościołami rozpoczął się stosunkowo późno, biorąc pod uwagę istnienie ruchu ekumenicznego, bo dopiero w 1997 roku. Niemniej jednak w tak krótkim czasie udało się osiągnąć naprawdę wiele. Dzięki wsparciu łaską Ducha Świętego oraz we wzajemnej życzliwości i otwartości, możliwe stały się rozmowy, nie tylko ogólnie ekumeniczne, ale także bardziej szczegółowe kwestie teologiczne i liturgiczne, które były podejmowane przez Komisje naszych Kościołów.

Ks. biskup Jacek Jezierski, który we wspólnych spotkaniach ekumenicznych starał się utrzymywać ducha braterskiej miłości i zrozumienia, stworzył tym samym dobry klimat dialogu między naszymi Kościołami.

Chciałbym kontynuować ekumeniczny dialog we wzajemnym poszanowaniu i otwartości, a także z pełnym zaangażowaniem przybliżać nasze Kościoły do siebie tak, aby istniejące przeszkody, które nas jeszcze dzielą, stawały się coraz mniej znaczące aż do zniknięcia. Do tego potrzebujemy wszyscy wsparcia ducha Bożego, który z jednej strony sam nie przestaje wstawiać się za nami, a z drugiej strony tchnie w nasze serca Bożą mądrość, otwiera na siebie, przybliża, aby ostatecznie na nowo rozpoznać się, jako uczniowie jednego Kościoła Chrystusowego.

Z okazji odbywającego się Synodu Kościoła Polskokatolickiego życzę Ekscelencji i wszystkim Księżom Biskupom i duchownym Bożego błogosławieństwa i obfitych owoców synodalnych obrad”.

Na zakończenie swego wystąpienia bp Marian B. Kruszyłowicz poinformował członków Synodu, że na Konferencji Episkopatu przedstawił kandydatów do Zespołu ds. Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego z Kościołem Polskokatolickim w RP, są to: ks. prof. Zdzisław Kijas i ks. prof. Krzysztof Wojtkiewicz.

**Bp Wiktor Wysoczański:** „Bardzo dziękujemy Księdzu Biskupowi Marianowi B. Kruszyłowiczowi za miłe słowa skierowane pod naszym adresem.

A teraz proszę o zabranie głosu Księdza Biskupa Michała Jabłońskiego — Zwierzchnika Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Polsce”.

#### **Biskup Michał Jabłoński:**

„Ekscelencjo, Księżo Biskupie, Wiktorze, Zwierzchniku Kościoła Polskokatolickiego, Biskupi, Księża Infułaci, Przewielebne duchowieństwo, Delegaci świeccy na Synod.

Bardzo dziękuję za zaproszenie, jest to dla mnie zaszczyt, że mogę wziąć udział w części oficjalnej Synodu bratniego Kościoła Polskokatolickiego. Patrząc na Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego, pragnę powiedzieć, że jestem jego uczniem. Pamiętam młodego Księdza Magistra, potem Biskupa, Doktora i Profesora, który pracuje nie tylko w swoim Kościele, ale także jako wykładowca w ekumenicznej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej; ma on ogromny wkład, jeśli chodzi o formację ekumeniczną studentów, przyszłych duchownych i pracowników Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

Św. Paweł — Apostoł Narodów — powiedział: „Wszystko cokolwiek czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”. Mam nadzieję, że tak jak rota tej przysięgi jasno precyzuje, będziecie, drodzy delegaci, z odpowiedzialnością i miłością, a nade wszystko



**Goście Synodu**

z troską o Kościół, debatować, rozważać, ustalać perspektywę dla tych najbliższych lat. W tej perspektywie istotne miejsce zajmuje dialog z Kościołem Rzymskokatolickim, jak również bardzo owocna działalność Księdza Biskupa Wiktora — Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego — na arenie międzynarodowej, jako profesora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, jako wybitnego działacza w gronie Kościołów starokatolickich. Życzę Wam, aby asystencja Ducha Świętego towarzyszyła Waszym obradom, abyście — duchowni i świeccy delegaci — podejmowali takie decyzje, które służą dobru tego Kościoła; tak, aby Kościół Polskokatolicki układał dobre relacje z innymi Kościołami, wyznaniem. Mając tak doświadczonego duchownego, jakim jest Ksiądz Biskup Wiktor Wysoczański, mam nadzieję, że będą nadal wytrwale i konsekwentnie podejmowane decyzje, które służą dobru tego Kościoła.

Niech Duch Święty będzie z Wami. Życzę Wam — w imieniu Kościoła Starokatolickiego Mariawitów —

**cd. na str. 10**

**Uczestnicy obrad Synodu Ogólnopolskiego**



dobrych, owocnych obrad. Niech Matka Najświętsza swoją nieustającą pomocą wspiera Was i pomaga Wam znaleźć jak najlepsze rozwiązania. Szczęść Boże”.

**Bp Wiktor Wysoczański:** „Gorąco dziękujemy Księdzu Biskupowi za miłe słowa skierowane pod naszym adresem. My również gorąco prosimy o przekazanie biskupom, kapłanom i wiernym Kościoła Starokatolickiego Mariawitów naszych jak najlepszych pozdrowień”.

Po wystłuchaniu nadesłanych listów i telegramów, nastąpiła krótka przerwa i pożegnanie Gości.

Bp Wiktor Wysoczański, rozpoczynając obrady sesji sprawozdawczej, powiedział: „Pięć lat temu wybraliśmy Władze Kościoła, dziś — po wystłuchaniu składanych sprawozdań — z roztropnością mamy ocenić ich pracę i udzielić absolutorium”.

Sprawozdania — za okres międzysynodalny — składali kolejno: Bp *Wiktor Wysoczański* — Zwierzchnik Kościoła, Ordynariusz Diecezji Warszawskiej; Bp *Jerzy Szotmiller* — Administrator Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej; Ks. inf. mgr *Stanisław Bosy* — Administrator Diecezji Wrocławskiej.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujące Władze Kościoła, rozpoczęła się dyskusja nad poszczególnymi sprawozdaniami.

Ks. Jacenty Sołtys, nawiązując do dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim, zwrócił uwagę, że nadal występują trudności w praktyce duszpasterskiej, szczególnie jeśli chodzi o zawieranie sakramentu małżeństw mieszanych. W związku z tym przedstawił prośbę, aby informacje na temat przebiegu dialogu ekumenicznego były przesyłane duchownym. Drugi problem podniesiony przez ks. J. Sołtysa, to sprawa pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na rzecz Kościołów. Jak pomóc naszym księżom w przygotowaniu projektu, który umożliwiłby dostęp do tych środków; to jest dziś sprawa bardzo ważna dla naszego Kościoła.

Ks. J. Sołtys skierował dyskusję na tematy duszpasterskie, przede wszystkim małżeństw mieszanych; duchowni dzielili się swoimi doświadczeniami na ten temat, stwierdzając, że wprawdzie praktyka duszpasterska jest tu różna, ale czeka nas jeszcze długa droga ekumenicznego dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim. W dyskusji głos zabrali: ks. R. Jagiełło, ks. M. Piątek, ks. K. Bonczar, ks. R. Dąbrowski, ks. J. Bajorek, ks. J. Uchman, ks. A. Stelmach, Ks. S. Muchewicz, ks. R. Rawicki.

Dyskusję podsumował bp Wiktor Wysoczański, podkreślając, że dialog z Kościołem Rzymskokatolickim wciąż trwa, a dotąd odbywał się przy dużej życzliwości dotychczasowego przewodniczącego Zespołu Episkopatu Polski ds. Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego z Kościołem Polskokatolickim — bpa J. Jezierskiego; to była dobra współpraca, osiągnęliśmy dużo, wciąż pamiętając, że dialog ten wymaga cierpliwości i roztropności. Cieszę się, że te problemy duszpasterskie zostały tu poruszone i dyskutowane. Jednak miejmy świadomość, iż jeszcze długo będziemy musieli się z nimi borykać. Pamiętajmy też, jesteśmy Kościołem Polskokatolickim, który ma własną tożsamość, własną teologię, która jest wykładana w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i w Seminarium Duchownym. Przy tej okazji, m.in. bp Wiktor Wysoczański przypomniał problemy związane z używaniem Mszału rzymskokatolickiego przez niektórych duchownych Kościoła Polskokatolickiego. Przypomniał, że Episkopat Polski nie wyraził na to zgody; wyrażono jedy-

nie zgodę na używanie lekcjonarzy rzymskokatolickich. Nasza troska i nasze działania winny się koncentrować przede wszystkim na naszych wiernych, na ich potrzebach. Nawiązując zaś do problemów związanych z sakramentem małżeństwa, przypomniał, iż zostało przygotowane *Prawo Małżeńskie*. Projekt tego prawa zatwierdziła Rada Synodalna na sesji w dniu 20 marca 2003 r. i został on przesłany do wglądu wszystkich kapłanów, a następnie w dniu 20 czerwca 2003 r. Synod zaakceptował *Prawo Małżeńskie Kościoła Polskokatolickiego w RP*. Jest to dokument bardzo ważny, zwłaszcza obecnie przy tzw. ślubach konkordatowych, pomaga duszpasterzom w sprawach małżeńskich.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad trzema sprawozdaniami za okres międzysynodalny 2003-2008; bpa Wiktora Wysoczańskiego — Zwierzchnika Kościoła i Ordynariusza Diecezji Warszawskiej; bpa Jerzego Szotmillera — Administratora Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej i ks. inf. mgra Stanisława Bosego — Administratora Diecezji Wrocławskiej. Synod przyjął sprawozdania. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — ks. inf. Czesław Siepetowski — postawił wniosek: „Wnoszę w imieniu Komisji Rewizyjnej i w imieniu własnym o udzielenie absolutorium przez Święty Synod dla ustępujących Władz Kościoła”. Synod udzielił absolutorium ustępującym władzom Kościoła.

**Kolejnym punktem obrad było przedstawienie Synodowi prac Komisji Prawa Kościelnego** — dokonał tego ks. inf. dr Kazimierz Bonczar.

Ks. dr Kazimierz Bonczar poinformował, że istnieją jeszcze pewne, drugorzędne różnice pomiędzy ustawą o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 czerwca 1995 r. a *Prawem Wewnętrznym Kościoła Polskokatolickiego w RP* (uchwalonym na Synodzie Ogólnopolskim w 1995 r., a znowelizowanego w 2003 r.). Należy więc dokonać poprawek formalnych w niektórych paragrafach naszego prawa, np. nasze *Prawo* nazywa Synod: *Ogólnopolskim Synodem*, natomiast ustawa mówi o *Synodzie Ogólnopolskim*; w tym przypadku musimy dokonać zmiany kolejności słów.

Komisja Prawa Kościelnego odbyła kilka spotkań roboczych z udziałem ekspertów i przygotowała zmiany w *Prawie Wewnętrznym Kościoła Polskokatolickiego*. W dniu 11 lutego 2008 r., odbyło się przedsynodalne, konsultacyjne spotkanie starszych księży i księży dziekanów. Wynikiem tych prac jest przedstawiony Synodowi projekt zmian w naszym prawie, które mają przede wszystkim charakter formalny, a nie merytoryczny; dokonano poprawek stylistycznych i porządkujących niektóre sformułowania. Do ważniejszych zmian w *Prawie Wewnętrznym* należy możliwość przedłużenia pracy duszpasterskiej w Kościele do 75 roku życia i zmiana wyboru delegatów na Synod; zaproponowano dwóch delegatów duchownych i dwóch delegatów świeckich z każdego dekanatu. Jednocześnie *Prawo Wewnętrzne* stanowi: „Kapłanowi, który ukończył 75 rok życia, biskup ordynariusz lub administrator diecezji może przedłużyć prawo do pełnienia obowiązków duszpasterskich, jak i na innych stanowiskach kościelnych na czas określony lub do odwołania”.

Po wystąpieniu ks. inf. Kazimierza Bonczara głos zabrał bp Wiktor Wysoczański, który przedstawił historię zmian w *Prawie Wewnętrznym*, a wśród nich potrzebę powrotu do kanonów w prawie kościelnym. Bp Wiktor Wysoczański zaproponował, a Synod tę propozycję jednogłośnie przyjął, aby w skład Rady Synodalnej — obok Zwierzchnika Kościoła, biskupa ordynariusza lub administratora diecezji oraz delegata STPK — wchodził „z urzędu” także „kierownik lub delegat Sekcji Staroka-

tolickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie”.

Po dyskusji (ks. dr M. Piątek, ks. A. Stelmach i ks. J. Sołtys), Synod podjął uchwałę w sprawie nowelizacji *Prawa Wewnętrznego Kościoła*, a także przyjął jednolity tekst uwzględniający uchwalone zmiany w naszym prawie kościelnym.

Wprawdzie obowiązujące w naszym kraju prawo wyznaniowe (ustawa z dnia 17 maja 1989 r., o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz wspomniana wyżej ustawa), szanuje autonomię Kościoła, polegającą na ustanawianiu przez Kościół wewnętrznych norm prawnych, jednak nie mogą one być sprzeczne z wymienionymi ustawami. Dlatego Synod Ogólnopolski podjął uchwałę w sprawie zmian w *Prawie Wewnętrznym Kościoła Polskokatolickiego w RP*.

Kolejna sesja Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego była poświęcona administracji i strukturze Kościoła. Sesji też przewodniczył bp Wiktor Wysoczański i ks. inf. Eugeniusz Stelmach. Delegaci i delegatki Synodu — zgodnie z przepisami *Prawa Wewnętrznego Kościoła Polskokatolickiego w RP* — przystąpili do wyboru władz Kościoła.

Ks. inf. Eugeniusz Stelmach rozpoczął tę część obrad od przypomnienia słów z I Listu Apostoła Piotra (5, 1-5): „Starszych, którzy są między wami, proszę ja też starszy, a także świadek cierpień Chrystusa i uczestnik chwały, która ma się objawić, zachęcam: Paście trzodę Boga, która jest wśród was, troszcząc się o nią nie pod przymusem, ale z ochotą, zgodni z wolą Boga; nie dla marnego zysku, lecz z oddaniem. Nie jak ci, którzy mają władzę nad powierzonymi sobie, ale jak ci, którzy stają się wzorem dla trzody. A gdy się objawi arcypasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. Podobnie, młodsi! Podporządkujcie się starszym, wszyscy zaś w stosunku do siebie przywdziejcie pokorę, ponieważ Bóg pysznym się sprzeciwia, pokornym zaś daje łaskę”. Te słowa stały się wprowadzeniem do sesji poświęconej wyborowi władz Kościoła.

Ks. inf. Eugeniusz Stelmach zaproponował i uzasadnił kandydaturę bpa prof. zw. dra hab. Wiktora Wysoczańskiego na Zwierzchnika Kościoła. Synod Ogólnopolski jednogłośnie przyjął ten wniosek i ponownie wybrał bpa Wiktora Wysoczańskiego na Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego i przewodniczącego Rady Synodalnej.

Po tym głosowaniu ks. inf. Eugeniusz Stelmach oznajmił Synodowi, że na następne pięć lat na stanowisko Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego i przewodniczącego Rady Synodalnej wybrał bpa prof. zw. dra hab. Wiktora Wysoczańskiego. Rozległy się gromkie brawa, odśpiewano „Sto lat” i wręczono kwiaty.

Nowo wybrany zwierzchnik Kościoła — bp Wiktor Wysoczański podziękował Synodowi za wybór. „Dziękuję wszystkim — powiedział. Będę się starał nadal ze wszystkich sił służyć Kościołowi, dobru Kościoła. Wspierajcie mnie wszyscy w tej posłudze”.

Następnie odbyły się wybory członków Rady Synodalnej, Sądu Biskupiego i Komisji Rewizyjnej. Nowo wybrana **Rada Synodalna** Kościoła Polskokatolickiego zebrała się na swym pierwszym posiedzeniu — w czasie przerwy synodalnej — w następującym składzie: Bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczański — przewodniczący, bp Jerzy Szotmiller, ks. infułat Stanisław Bosa, ks. infułat Henryk Buszka, ks. dziekan Henryk Dąbrowski, ks. Dominik Gzielo, Barbara Kowalczyk, Władysława Jaskulska, dr Stanisława Guskowska — skarbnik, mgr Elżbieta Gawińska, dr Marek Ambroży — sekretarz. **Sąd Biskupi**: ks. inf. dr Kazimierz Bonczar — oficjał, ks. Marian Madziar — notariusz; sędziowie: ks. Aleksander Bielec, ks. Ryszard Walczyński, ks. dr Mieczysław Piątek. **Komisja Rewizyjna**: ks. inf. Czesław Siepetowski — przewodniczący, członkowie: ks. Jerzy Uchman, ks. Andrzej Gontarek, ks. Czesław Groszak.

Kolejna sesja - programowa - była poświęcona duszpasterstwu i misyjności naszego Kościoła. Ks. dr Mieczysław Piątek przedstawił na ten temat tekst, przygotowany przez komisję (ks. dziekan dr Mieczysław Piątek — przewodniczący, ks. dziekan Ryszard Walczyński — członek, ks. proboszcz mgr Adam Stelmach — członek). Ksiądz Doktor szczegółowo omówił historyczne i współczesne formy duszpasterstwa, realizowanego przede wszystkim w pracy katechetycznej, w udzielaniu sakramentów, a także w działalności charytatywnej. Istota duszpasterstwa polega na zabieganiu Kościoła o zbawienie ludzi. „Bp Franciszek Hodur w opracowaniu pt. *Wstań*, pisze: *Zadaniem Kościoła jest praca nad zbliżeniem poszczególnego człowieka i narodu do najwyższej Istoty, podtrzymanie tego stosunku przez odpowiednie czynności, przez naukę i godne życie jego wyznawców. Im lepiej spełnia Kościół to zadanie, im jego księża posiadają głębszą naukę i potrafią przelać ją w dusze współwyznawców, im więcej odkryją tajemnic otaiczającego bóstwa, a przez święte czynności zbliżą bardziej istotę ludzką do Boskiej, tym ich księści doskonalszy, ważniejszy, potrzebniejszy, konieczniejszy. Albo odwrotnie, jeśli księża jakiegoś kościoła zapomną o tym szczytnym powołaniu prowadzenia człowieka do Boga, jednocześnie z Nim, jeśli ich nauka, życie, czyny świadczą o tym, że albo nie rozumieją misji Kościoła, albo nią gardzą i pracują tylko dla siebie, dla swego wywyższenia, utuczenia, a w końcu zezwierzęcenia, to taki kościół albo nie dorósł do swego zadania, albo się przeżył, nie ma racji bytu i albo sam zginie cichą, powolną, naturalną śmiercią, albo go usunie i zajmie jego miejsce inny, przystosowany lepiej do spełniania Bosko-ludzkiego postannictwa na świecie”.*

Praca duszpasterstwa, nauczanie prawd Bożych wymaga odwagi wyznawania i głoszenia Jezusa Chrystusa, dlatego św. Piotr nauczał: „A gróźb nie lękajcie się i nie bądźcie zaniepokojeni. Pana zaś Jezusa święćcie w sercach waszych i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która jest w was” (1 P 3, 14-15). Jak dziś, w współczesnym, zlaicyzowanym świecie nauczać o Zbawicielu, o Jego miłości do człowieka i obowiązku miłowania wszystkich ludzi, także wrogów. Warto tu wspomnieć radę św. Pawła: „Bądź przykładem wiary. Pilnuj siebie samego i nauki, i w tym trwaj, bo to czyniąc i samego siebie zbawisz i tych, którzy słuchają” (Tym 4, 15-16). Św. Piotr zaś dodaje: „Bo taka jest wola Boża, abyście dobrymi uczynkami zamknęli usta głupocie ludzi nierozsądnych” (1 P 2, 15) Ale duszpasterz winien się także troszczyć o swe teologiczne przygotowanie. Stare przysłowie powiada, że nie można dać komuś czegoś, czego się samemu nie posiada. „Czyż może ślepy prowadzić ślepego? Czy nie wpadną obydwaj w dół?” (Mk 4, 39). Stąd tak ważne są studia teologiczne kandydatów do stanu kapłańskiego; formacja duchowa i liturgiczna w Wyższym Seminarium Duchownym i studia teologiczne, formacja intelektualna w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

„Koniecznym jest powołanie zespołu (doświadczonych katechetów), który zajmie się opracowaniem pomocy katechetycznych — w formie podręczników lub przynajmniej skryptów — do nauki religii w szkole podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Istnieje potrzeba wznowienia wydania modlitewników i katechizmów.

Duszpasterstwo nasze powinno wychodzić poza parafie, musimy być obecni w szkole, w szpitalu, w więzieniu (starać się o przyznanie godzin nauki religii w szkole lub rejestrację punktów katechetycznych przy parafii, zabiegać przy poparciu władz Kościoła o kapelanie w szpitalu i więzieniu).

Wskazaniem jest utworzenie Komisji Promocji Kościoła, która zajmie się wydawaniem broszur, informatorów o Kościele, opracowaniem programów radiowo-telewizyjnych i nagłaśnianiem wszelkich działań z życia parafii”.

**Obrady Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego zakończono modlitwą, którą odmówił ks. inf. Stanisław Bosa i wspólnym odśpiewaniem hymnu Kościoła — Tyle lat my Ci, o Panie...**

# Odszedł świadek epoki łagrów — laureat Nagrody Nobla

Aleksander Sołżenicyn dokonał ogromnej rzeczy. W swojej książce „Archipelag GUŁag” ukazał światu losy setek tysięcy ludzi, co wstrząsnęło sumieniami bardziej, niż wszystkie dotąd podawane statystyki. Pisarz, który ujawnił mechanizm sowieckiego systemu terroru, przemienił w literaturę własne doświadczenia z czasów, gdy przebywał w obozach pracy. Nie wolno mu było wtedy pisać, toteż zapamiętywał całe fragmenty utworów. Tak właśnie powstał „Archipelag GUŁag”.

Sołżenicyn otrzymał literacką Nagrodę Nobla w r. 1970. Cztery lata później władze ZSRR skazały go na emigrację, z której powrócił po 20 latach — w 1994 r.

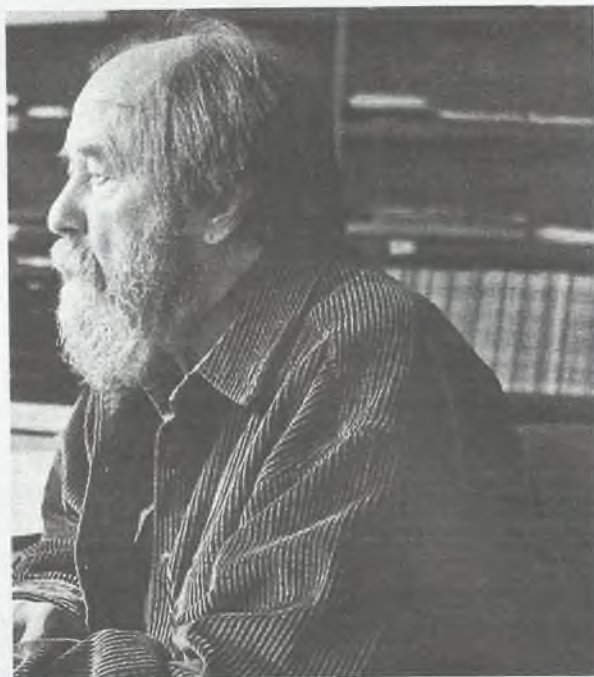
## Był sumieniem Rosji.

Urodził się w Kisłowodsku 11 grudnia 1918 r. Dzieciństwo i młodość spędził w Rostowie. Z wykształcenia matematyk, kapitan artylerii. Podczas wojny w 1945 r. trafił do więzienia, a potem do obozu za krytykowanie strategii Stalina. Dzięki matematyce (pozwolono mu uczyć matematyki i fizyki) na wygnaniu, przetrwał osiem lat w łagrach. Na zeszytce zaczął pisać o swoich obozowych przeżyciach. Opublikowany po wielu perypetiach w 1962 r. „Jeden dzień Iwana Denisowicza” przyniósł mu sławę, a nawet nominację do Nagrody Leninowskiej. Kiedy jednak autor zaczął się otwarcie domagać prawdy o radzieckiej rzeczywistości przytłaczając to artystyczną banicją i coraz ostrzejszymi represjami KGB. Jego książki były już wówczas znane na Zachodzie, dokąd trafiły w przemycanych z ZSRR rękopisach. Gdy w 1970 r. otrzymał Nagrodę Nobla, władze sowieckie zakazały mu wyjazdu z kraju. Komitet Noblowski przyznał Sołżenicynowi nagrodę „za moralną siłę, z jaką spełnia obowiązek wobec niezastąpionych tradycji literatury rosyjskiej”. W trzy lata później KGB skonfiskowało Sołżenicynowi rękopis „Archipelagu GUŁag”, lecz kopia rękopisów była już w rękach amerykańskiego wydawcy. „Archipelag” wydano jeszcze w tym samym roku i od razu trafił do kanonu literatury światowej.

W 1974 r. Noblista — pozbawiony radzieckiego obywatelstwa — został wydalony z kraju i razem z żoną i synami trafił do USA, gdzie w posiadłości Cavendish (w odludnym stanie Vermont) pisał wielką epopeję historyczną „Czerwone koło” (nigdy jej nie skończył).

W 1990 r. Michaił Gorbaczow przywrócił mu obywatelstwo, a w maju 1994 r. pisarz mógł powrócić triumfalnie do Rosji. Na dworcu kolejowym czekały go wiwatujące na jego cześć tłumy. Osiedlił się w Moskwie. Ostro krytykował jednak Borysa Jelcyna (za miękkość wobec Zachodu), co przytłacił odsunięciem na boczny tor. Wrócił do łask wraz z nadejściem ekipy Władimira Putina, którego szczerze podziwiał. W 2007 r. Kreml przyznał mu nagrodę państwową za „wybitne zasługi” i „niezmienną poglądów”. Prezydent Putin osobiście odwiedził Sołżenicyna. Sołżenicyn był zagorzałym wrogiem bolszewizmu, a ostatnio zwolennikiem odbudowy rosyjskiego imperium przez Putina.

W swoich wspomnieniach zawartych w „Archipelagu GUŁag” Aleksander Sołżenicyn opisał także Polaków, a konkretnie inżyniera Jerzego Węgierskiego. Zima 1952-53 roku jest w Kazachstanie ciężka. Mróz sięga 40 stopni, śnieżne zasy — kilka metrów. Więźniowie sowieckiego obozu pracy w Ekibastuzie cierpią głód, dzie-



Aleksander Sołżenicyn (1918-2008)

siątkują ich choroby. W końcu wybucha bunt. Do historii przechodzi nazwisko jednego z protestujących. „I tu zrozumiałem, co to jest polska duma — i na czym polegał sekret polskich powstań. Polak, inżynier Jerzy Węgierski (...) nawet gdy był kierownikiem robót, nikt nie słyszał od niego ostrego słowa. A teraz — twarz mu się zmieniła. Z gniewem, pogardą i męką odwrócił oczy od żebraczego orszaku, wyprostował się i krzyknął ze złością, donośnie: Brygadzisto, mnie proszę na kolację nie budzić. Ja nie pójdę! (...) Myśmy w nocy poszli jeść — a ten nie wstał. Nie dostawał paczek, był zupełnie sam, nigdy nie bywał syty, a nie wstał. Para unosząca się nad gorącą kaszą nie mogła mu przesłonić obrazu bezcielesnej Wolności. Gdybyśmy wszyscy byli tak dumni i nieustępliwi — to jaki tyran by się ostał?” Tym brygadzystą (pochylonym nad jakimś karteluszkami i skrzętnie coś notującym) był Aleksander Sołżenicyn.

**Aleksander Sołżenicyn zmarł 3 sierpnia br. w Moskwie na zawał. Został pochowany na Cmentarzu Monastynu Dońskiego w Moskwie. W dniu jego pogrzebu przed francuskim Panteonem rozbłysły światła, co zdarza się wyjątkowo rzadko, a mianowicie wtedy, kiedy odchodzi ze świata nauki i kultury wybitna osobistość.**

# Śladami św. Pawła Apostoła w Turcji

**Turcja. Antakya — tuż przy granicy z Syrią — to miejsce obrali sobie Apostołowie Piotr i Paweł za centrum organizacyjne swoich misji. Stąd właśnie św. Paweł wyruszył w trwające dziesięć lat podróże.**

Dawniej nazywano to miejsce **Antiochią**. Półmilionowe miasto między wzgórzami nad rzeką Orontes w starożytności tętniło życiem, zatrzymywały się tu wielbłądzie karawany. Obok Aleksandrii i samego Rzymu należało do najważniejszych miast rzymskiego imperium. Podobnie jak Efez i Korynt było jednym z centrów wczesnego chrześcijaństwa. Do referendum w 1939 r. było syryjskie pod francuskim protektoratem. Współczesni mieszkańcy (140 tys.) nazywają je starym imieniem **Hatay**.

W mieście spotykamy ślady kultury greckiej, rzymskiej, arabskiej i francuskiej. Uwagę zwracają pięknie kute balkony oraz mozaiki na podłogach. Wnętrza chronią przed upałem drewniane okiennice. Na ulicy *salam alejkum* słyszy się częściej niż *merhaba*.

Na obrzeżach miasta, wśród skał znajduje się kościół pw. św. Piotra. Kamienną fasadę świątyni zbudowali krzyżowcy po odkryciu w 1098 r. pieczary, czyli kościoła św. Piotra. Na szerokim progu mozaika wytarta tysiącami stóp. Wąskie okna, na środku kamienny ołtarz. Ściany pokrywają wilgotne zacieki. **To tutaj zbierali się ludzie, którzy słuchali kazań św. Piotra (własnoręcznie wykopał pieczarę ok. 50 r. n.e. w tym właśnie celu) i którym nadano nazwę chrześcijan.** 29 czerwca, w dzień św. Piotra i Pawła, oraz na Boże Narodzenie odprawia się tu Mszę św.

Chłód świątyni nie pozwala na zbyt długie przebywanie wewnątrz. Z tarasu rozpościera się widok na Antiochię: po zachodniej stronie rzeki — ta schludna i nowoczesna z czasów republiki, po wschodniej — stara, otomańska, zniszczona za sprawą trzęsień ziemi. Wyznawcy Chrystusa prześladowani w Jerozolimie znaleźli tu schronienie i miejsce do krzewienia religii.

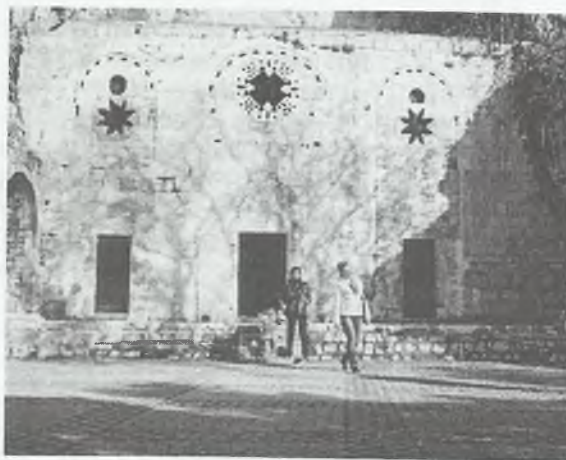
Sprzedawca pamiątek oferuje krzyżyki z czarnego kamienia z wydrapanym imieniem „St. Pierre”,

zachęcając zwiedzających, by odwiedzili źródło powyżej. Cudowna woda ze źródła Hebron 2 tys. lat temu miała uzdrawiającą moc. Po obmyciu twarzy tą wodą znikaty wszystkie choroby. Wiele osób nadal praktykuje te ablucje.

W muzeum archeologicznym w centrum znajduje się jedna z najbogatszych kolekcji rzymskich mozaik. Dziesiątki obrazów z kamy-

kich, rzymskich i otomaskich władców.

Kolejnym punktem podróży jest **Tars (Tarsus), skąd pochodził św. Paweł Apostoł**. Miasto liczy sobie 8 tys. lat i uważane jest za jedną z najstarszych osad nie tylko w Turcji, ale i na świecie. Na ulicach tego portu mieszało się niegdyś wiele języków — aramejski, grecki, łaciński i hebrajski. To również miejsce urodzenia Saula (Szawła), który przyszedł na świat ok. 8 lat po Chrytusie w pobożnej żydowskiej



Ołtarz oraz fasada kościoła — grotty św. Piotra w Antakyi

ków — w całości lub większe ich fragmenty, pokrywają ściany wewnętrzne i zewnętrzne, tarasy i podcienia. Barwną historię Antiochii ukazują również momenty z wizerunkami greckimi — w całości lub większe ich fragmenty, pokrywają ściany wewnętrzne i zewnętrzne, tarasy i podcienia. Barwną historię Antiochii ukazują również momenty z wizerunkami greckimi

Rzymska ulica w Antiochii Pizydyjskiej



rodziny. Stąd udał się do Jerozolimy po nauki. „Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku — jak podają Dzieje Apostolskie (7, 3-6) — olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał (...): Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Kto jesteś, Panie? (...) Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić”.

I tak z prześladowcy nowej wiary stał się wyznawcą i misjonarzem. **W Damaszku został ochrzczony i odtąd znany był jako Paweł z Tarsu.**

W Tarsie, 300-tysięcznym mieście, przeważają nowe bloki. Z dawnych czasów ocalały jedynie Wrota Kleopatry — antyczna ulica o szerokości 6,5 m, ułożona z bazaltowych płyt i fundamenty łaźni wzdłuż niej, pozostałości starożytnego domostwa oraz tzw. studnia św.

## Morskie Oko

Skąd się wzięła ta szczególna nazwa pięknego jeziora w Tatrach? Otóż, jak głosi legenda, Morskie Oko ma podziemne połączenie z morzem, czego dowodem miały być wyłowione z niego belki i szkatuła z kosztownościami ze statku zatopionego w dalekich wodach Adriatyku.

Morskie Oko — największe z tatrzańskich jezior uważane jest powszechnie za najbardziej urokliwe miejsce w Polsce. Jest to na pewno miejsce, do którego kieruje się najwięcej turystów. Jest ono najczęściej fotografowane, malowane i opisywane przez artystów. Kazimierz Przerwa-Tetmajer tak o nim pisał w swoim wierszu: „Lśni zamknięte w granitów kotlinie, jak błyszczący dyament w stalowym pierścieniu”. Migocząca przezroczysta, chłodna toń Morskiego Oka, oka Tatr, może istotnie przypominać diament.

Jezioro położone jest na wysokości 1395 m n.p.m. w Dolinie Rybiego Potoku, u stóp Mięgoszowskich Szczytów wznoszą-



cych się ponad 1000 m nad lustrem wody. Znad Morskiego Oka prowadzi szlak na Rysy, najwyższy polski szczyt. Jezioro ma prawie prawie 35 hektarów powierzchni, 50,8 m głębokości. W wodzie obserwować można pstrągi, bo Morskie Oko należy do nielicznych zarybionych w sposób naturalny tatrzańskich jezior. Do brzegów jeziora schodzi z góry las, kosodrzewina,

powyżej zaś rosną piękne limby.

Morskie Oko — można obejść dookoła nietrudnym szlakiem, co niewątpliwie zachęca turystów, a potem odpocząć w gościnnym schronisku położonym tuż nad brzegiem. W przezroczystej wodzie zobaczyć można w wielu miejscach dno, a także monety, które turyści wrzucają „na szczęście”, „aby tu jeszcze powrócić”.

## Śladami św. Pawła

cd. ze str. 13

Pawła, głęboka na 30 m. Na starówce znajduje się kościół św. Pawła z XVII/XVIII w., przemianowany na muzeum. **Tu właśnie zainaugurowano w dniu 21 czerwca rok św. Pawła Apostoła, który potrwa do 29 czerwca 2009 r.**

Długa i prawie bezludna zdaje się droga do **Ikonium** (Konya). Paweł i Barnaba też tu przybyli: „Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swoimi władzami zamierzają ich znieważyć i ukamienować, uciekli do (...) Likaonii, (Dz Ap 14, 5-6). Ikonium słynie dziś jako miasto wirujących derwiszów i ojczyzna średniowiecznego filozofa i poety — Maulana.

Można się udać też do **Yalvac**. Na wzgórzach widać ruiny miasta. W 46 r. n.e. w tym kosmopolitycznym rzymskim osiedlu o nazwie **Antiochia Pizydejska** św. Paweł i Barnaba głosili słowo Boże. Jednak — jak podają Dzieje Apostolskie (13,

50) — „Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wzniesili prześladowania Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic”. Na miejscu synagogi zbudowano z czasem binazyjski kościół, z którego pozostały jedynie kamienne resztki. Są też ślady amfiteatru, w którym — jak głosi legenda — rzucono lwom na pożarcie Teklę, pierwszą nawróconą przez św. Pawła kobietę. Ocalała, gdyż osłonił ją jeden z lwów. Odrzucona przez rodzinę i społeczność, Tekla postanowiła resztę życia spędzić w grocie w Silifce na modlitwach, leczeniu chorych i nauczaniu nowej wiary.

Do chwili obecnej odkopano zaledwie część miasta. Bazylika, łaźnia, fragment akweduktu (liczył 10 km), domy i teatr świadczą ciągle o jego dawnej potędze.

**Behramkale (antyczne Assos) i wyspę Lesbos odwiedził św. Paweł w latach 53-57 n.e., podczas trze-**

kiej misyjnej podróży. Ok. 200 km dalej jest **Pergamon**. Tu również był św. Paweł. W Pergamonie znajduje się słynne wzgórze Akropolis, imponujące ruiny teatru dla 10 tys. widzów, biblioteka z II w. p.n.e.

**Podróż szlakiem św. Pawła po dzisiejszej Turcji można zakończyć w Efezie, gdzie Apostoła mieszkał przez trzy lata, przybywszy tu w 53 r.** Potępił cudzołóstwo, krytykował ofiary składane wielu bogom. Ten wielki Podróżnik pokonał lądem 7 tys. 800 km, a drogą wodną — 9 tys. km. Były to trzy podróże misyjne po dzisiejszej Turcji, Grecji i Bliskim Wschodzie oraz jedna do Rzymu. Ani doskonałe na owe czasy drogi rzymskie, ani misje nie zapewniały Apostołowi bezpieczeństwa: od Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej” (II List do Koryntian 11, 24-25).

(Oprac. na podstawie *Turystyki*, 9-10 sierpnia br., str. 12)